

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2018 roku

**Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:**

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska
Protokolant:	sekr. sąd. Dorota Moszyk

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2018 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z **siedzibą w K.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.**

o zapłatę

I. umarza postępowanie w zakresie żądania kwoty 5 525 złotych (pięć tysięcy pięćset dwadzieścia pięć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 20 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. na rzecz powoda (...) z siedzibą w B. kwotę 22 680 złotych (dwadzieścia dwa tysiące sześćset osiemdziesiąt złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 20 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

IV. zasądza od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. na rzecz powoda (...) z siedzibą w B. kwotę 943,65 złotych (dziewięćset czterdzieści trzy złote sześćdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VI GC 931/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 lutego 2017 roku powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. (obecnie w likwidacji) domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwoty 47 885 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi za okres od dnia 20 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarł z pozwanym umowę numer (...) na wykonanie robót budowlanych w zakresie rozbudowy zgodnie z projektem hali produkcyjnej w B. przy ulicy (...). Umowa obejmowała zarówno robocizną wyszczególnioną w załączniku „usługa wykonania”, jak i dostawę materiałów wyszczególnionych w załączniku „materiały budowlane”. Powód wskazał, że w dniu 31 grudnia 2015 roku wystawił pozwanemu fakturę numer (...) na kwotę 121 205,46 złotych za materiały, która to faktura została przez pozwanego uregulowana. Nadto powód podniósł, że wykonał całość robót objętych umową zgodnie z otrzymanym

projektem. W trakcie wykonywania prac pozwany dokonał wpłaty w łącznej kwocie 43 750 złotych. Po ukończeniu całości prac pozwany zgłosił reklamację konstrukcji dachu, która jego zdaniem była zbyt słaba i ugięła się. Ponieważ konstrukcja została wykonana zgodnie z projektem i umową, powód nie uznał reklamacji, zaproponował jednakże wykonanie wzmocnienia konstrukcji według własnego projektu, dla dobra współpracy proponując pokrycie kosztu tej innowacji w połowie. Propozycję tę wraz kosztorysem i wstępnym projektem powód przesłał pozwanemu e-mailem w dniu 19 grudnia 2016 roku. W odpowiedzi powód otrzymał od pozwanego pismo z dnia 21 grudnia 2016 roku, w którym tenże nie zgadzał się na powyższą propozycję, uznając, iż cały koszt prac powinien pokryć powód, gdyż na nim spoczywał obowiązek weryfikacji projektu oraz poinformował powoda o zamiarze powierzenia tych prac osobie trzeciej na koszt powoda.

Powód w związku z zakończeniem całości prac objętych umową i dokonaniem odbioru, w dniu 05 stycznia 2017 roku powód wystawił pozwanemu fakturę numer (...) na kwotę 91 635 złotych tytułem robocizny zgodnie z umową i załącznikiem „usługa wykonania”, przy czym na fakturze zaznaczono wpłatę gotówkową (zaliczki) w kwocie 43 750 złotych, wobec czego do zapłaty pozostawała kwota 47 885 złotych objęta niniejszym pozwem.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 11 kwietnia 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNC 1007/17 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. wniósł o oddalenie powództwa potwierdzając, że w dniu 29 grudnia 2015 roku powierzył powodowej spółce na podstawie złożonej przez nią oferty cenowej robocizny i materiałów budowlanych wykonanie robót budowlanych polegających na rozbudowie położonej w B. przy ulicy (...) hali przemysłowej, w tym nowego poszycia dachowego, za wynagrodzeniem, nie obejmującym kosztów materiałów budowlanych, w wysokości 91 635 złotych brutto, płatnym w części 40% po wykonaniu połowy przedmiotu umowy oraz w części 60% po jego wykonaniu i sporządzeniu protokołu odbioru końcowego. Na tę okoliczność została zawarta w tym samym dniu umowa, przy czym pozwany poddał w wątpliwość jej ważność, albowiem powód przy tej czynności prawnej był reprezentowany przez A. D., który – co wynika z odpisu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego – nie posiada żadnej legitymacji prawnej do składania oświadczeń woli za powoda. Ponadto pozwany wskazał, że powód nie ukończył przedmiotu umowy zgodnie ze sztuką budowlaną, przez co nie nabył prawa do żądania zapłaty reszty wynagrodzenia. Powód podjął się wykonania prac budowlanych polegających na rozbudowie hali przemysłowej na podstawie sporządzonej przez siebie dokumentacji projektowej składającej się z 6 rysunków technicznych załączonych do pozwu. Pozwanemu nie było dotąd nic wiadomo o istnieniu tych rysunków, gdyż powód nigdy nie przedstawił ich inwestorowi do akceptacji lub nawet do wiadomości. Jeśli dokumentacja ta zawiera wady, o czym pozwanemu nie jest wiadomo, to obciążają one nie inwestora, lecz wykonawcę.

Nadto pozwany wskazał, że pomimo iż powód nie wykonał całego przedmiotu umowy otrzymał od pozwanego w okresie od dnia 04 kwietnia 2016 roku do dnia 04 lipca 2016 roku w formie zaliczek płatnych gotówką do rąk A. D. na podstawie dziewięciu pokwitowań na sumę 89 915 złotych na poczet robocizny. Poza tym powód wykonał poszycie dachowe z wadami istotnymi i niezgodnie ze sztuką budowlaną. Dach na budynku hali przemysłowej, w której stale pracują i przebywają ludzie ugięła się, tworząc tzw. siodło i grożąc zawaleniem, zwłaszcza w okresie zimowym, gdy zwiększa się jego obciążenie opadami atmosferycznymi. Pozwany na tą okoliczność złożył w dniu 21 grudnia 2016 roku powodowi reklamację jakościową, którą powód faktycznie uznał, gdyż sporządził we własnym zakresie projekt i kosztorys naprawy dachu za kwotę 32 942,20 złotych, z tymże bez żadnych podstaw prawnych zażądał od pozwanego pokrycia połowy przewidywanych kosztów usunięcia wady. Pozwany godził się na naprawę dachu przez powoda, ale wyłącznie na jego koszt, gdyż to wykonawcę obciąża obowiązek usuwania wad fizycznych w wykonanych robotach, a do tego powód udzielił pozwanemu trzyletniej gwarancji na cały przedmiot umowy. Powód ostatecznie nie przystąpił do naprawy dachu, co nie powstrzymało go jednak od podjęcia różnych, głównie pozorowanych, czynności mających doprowadzić do odbioru końcowego wykonanego z wadą istotną dachu i stworzenia podstawy formalnej do wystawienia faktury końcowej.

Zdaniem pozwanego wobec odmowy naprawy dachu nie powstały dotąd przesłanki do przeprowadzenia czynności końcowego odbioru przedmiotu umowy, jak i wystawiania faktury końcowej, w tym za roboty w części niewykonane i w części wykonane z wadami istotnymi uniemożliwiającymi bezpieczne używanie części rozbudowanego budynku zgodnie z jego przeznaczeniem. Pozwany zaprzeczył, aby w dniu 04 stycznia 2017 roku doszło do czynności jednostronnego końcowego odbioru robót, gdyż w tej dacie nikt nie widział ani A. D., ani jego asystentki na terenie nieruchomości zabudowanej budynkiem hali przemysłowej. Nie stanowią przy tym żadnego dowodu na okoliczność przeprowadzenia takiej czynności załączone do protokołu, a potem do pozwu nieczytelne fotografie budynku, gdyż wykonane zostały w niewiadomym czasie przez ogrodzenie przedmiotowej nieruchomości.

Pozwany podkreślił, że do końcowego odbioru robót objętych przedmiotową umową może dojść dopiero wówczas, gdy zostanie usunięta wada istotna dachu grożąca jego zawaleniem na przebywających wewnątrz budynku ludzi. Obowiązek usunięcia tej wady wynika także ze zobowiązań gwarancyjnych powoda wynikających z § 6 umowy.

Odnosnie faktury na kwotę 91 635 złotych, to pozwany wskazał, że obejmuje ona w pozycjach numer 5, 6 i 8 roboty o ogólnej wartości 24 600 złotych, których powodowa spółka w ogóle nie wykonywała. Jeśli chodzi o pozycję numer 5 dotyczącą ocieplenia dachu, to do tej czynności nie użyto wełny mineralnej, lecz wyłącznie piankę poliuretanową, natomiast wykonanie paraizolacji obejmuje pozycja 4. Montaż blachy trapezowej na suficie został w całości wykonany sposobem gospodarczym przez pozwanego, zaś montaż systemu odgromowego nigdy nie nastąpił. Nadto pozwany podkreślił, że za roboty objęte pozycją numer 1 i numer 2 na fakturze powód otrzymał zapłatę w gotówce w łącznej kwocie 34 700 złotych, co oznacza nadpłatę w kwocie 7 640 złotych, natomiast za inne roboty uzgodnione wcześniej wynagrodzenie: za prace objęte pozycją numer 3 pozwany zapłacił powodowi kwotę 10 375 złotych, za prace objęte pozycją numer 4 kwotę 10 980 złotych, a za pozycję numer 7 – kwotę 4 900 złotych tytułem uzgodnionego ryczałtu za montaż 15 okien i 2 bram.

Jak wskazał pozwany z załączonych do sprzeciwu dowodów wpłat gotówkowych wynika, że A. D. przekazano na poczet wynagrodzenia za robocizną kwotę 89 915 złotych, dlatego też ewentualna faktura końcowa za roboty budowlane powinna opiewać na kwotę nie wyższą niż 62 710 złotych brutto, a to oznacza, że pozwanej spółce przysługuje od powoda zwrot nadpłaty nienależytego świadczenia w wysokości 27 205 złotych.

Nadto pozwany z ostrożności procesowej w stosunku do roszczenia powoda dochodzonego w przedmiotowej sprawie zgłosił zarzut potrącenia przysługującej mu wierzytelności z tytułu kosztów usunięcia wady istotnej dachu w wysokości ustalonej przez powoda, tj. w kwocie 32 942,20 złotych.

Pismem procesowym z datą w nagłówku „dnia 11 lipca 2017 roku” (k. 86-89 akt) powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. (obecnie w likwidacji) ograniczył powództwo domagając się ostatecznie kwoty 42 360 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi za okres od dnia 21 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty i potwierdzając, że nie została wykonana instalacja odgromowa, zaś za pozostałe wykonane prace pozwany uiszczył zaliczki w łącznej kwocie 44 355 złotych. Powód wskazał nadto, że wykonał prace zgodnie z projektem przedłożonym przez pozwanego, a więc nie odpowiada za ewentualne błędy obliczeniowe, tym bardziej, że owo uginanie się dachu pozwany ustalił „na oko” nie wykazując, czy jest ono nadmierne, czy też w normie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 29 grudnia 2015 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. (obecnie w likwidacji) jako wykonawca zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. jako zamawiającym umowę numer (...) o wykonanie robót budowlanych polegających na rozbudowie hali produkcyjnej położonej przy ulicy (...) w B., przy czym zarówno wynagrodzenie za poszczególne prace, jak i przedmiot prac określono szczegółowo w załączniku numer 1.

Przewidziane w umowie prace obejmowały: wymurowanie ścian (za wynagrodzeniem w kwocie 18 450 złotych), wykonanie nadproży i słupów (za wynagrodzeniem w kwocie 8 610 złotych), wykonanie konstrukcji dachowej (za

wynagrodzeniem w kwocie 15 990 złotych), montaż pokrycia dachowego (za wynagrodzeniem w kwocie 14 760 złotych), montaż wełny mineralnej i paraizolacji (za wynagrodzeniem w kwocie 9 840 złotych), montaż blachy trapezowej na suficie (za wynagrodzeniem w kwocie 9 840 złotych), montaż bram i okien (za wynagrodzeniem w kwocie 9 225 złotych) oraz montaż systemu odgromowego (za wynagrodzeniem w kwocie 4 920 złotych).

Łącznie wynagrodzenie za wykonane prace wynosić miało 91 635 złotych.

umowa wraz z załącznikami – k. 19-23 akt, pełnomocnictwo wraz zaświadczeniem – k. 91, 116-117 akt

W toku współpracy strony zdecydowały się zrezygnować z montażu instalacji odgromowej.

niesporne

W toku współpracy strony postanowiły również, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. (obecnie w likwidacji) nie będzie wykonywała prac polegających na montażu wełny mineralnej oraz na montażu blachy trapezowej na dachu rozbudowanej hali, zaś prace te zostaną powierzone innym podmiotom.

W lipcu 2016 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. (obecnie w likwidacji) zakończył swoje prace budowlane. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B., której działalnością faktycznie kierował W. F. (1) jako pełnomocnik prezesa zarządu, powierzył wykonanie kolejnych prac w rozbudowanej hali polegających na montażu wełny mineralnej oraz na montażu blachy trapezowej innym podmiotom. Blachę trapezową na hali montowali R. W. i M. H.

zeznania świadka W. F. (1) – protokół rozprawy z dnia 03 stycznia 2018 roku – k. 164-168 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:05:05-00:50:54), zeznania świadka R. W. – protokół rozprawy z dnia 03 stycznia 2018 roku – k. 164-168 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:50:54-00:56:21), zeznania świadka M. H. – protokół rozprawy z dnia 03 stycznia 2018 roku – k. 164-168 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:58:52-01:02:52)

W trakcie wykonywania powyższych prac, dekarze zauważyli uginające się połączenie dachu na rozbudowanej hali. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. zwrócił się o usunięcie wady do wykonawcy dachu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K..

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. sporządził projekt i kosztorys naprawy dachu za kwotę 32 942,20 złotych domagając się pokrycia połowy kosztów naprawy przez zamawiającego, na co ten nie wyraził zgody.

zeznania świadka W. F. (1) – protokół rozprawy z dnia 03 stycznia 2018 roku – k. 164-168 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:05:05-00:50:54), zeznania świadka R. W. – protokół rozprawy z dnia 03 stycznia 2018 roku – k. 164-168 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:50:54-00:56:21), zeznania świadka M. H. – protokół rozprawy z dnia 03 stycznia 2018 roku – k. 164-168 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:58:52-01:02:52), wydruk korespondencji mailowej wraz z kosztorysem oraz rysunkiem – k. 32-34 akt, pismo pozwanego z dnia 21 grudnia 2016 roku – k. 43 akt

W dniu 28 grudnia 2016 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. (obecnie w likwidacji) wysłał (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. zgłoszenie gotowości do odbioru prac wyznaczając termin dnia 04 stycznia 2017 roku, na godzinę 15:00.

Pismem z dnia 04 stycznia 2017 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. poinformował wykonawcę, że wykonane prace posiadają wady istotne (uginanie się dachu), które faktycznie uniemożliwiają bezpieczną eksploatację znacznej części budynku przemysłowego i wezwał do rozpoczęcia prac naprawczych.

W dniu 04 stycznia 2017 roku pracownicy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. (obecnie w likwidacji) A. D. i G. G. (1) dokonali jednostronnego odbioru prac wykonawcy bez zastrzeżeń, sporządzając także fotografie dokumentujące wykonane roboty.

zgłoszenie gotowości do odbioru – k. 35 akt, pismo z dnia 04 stycznia 2017 roku – k. 45 akt, protokół końcowy odbioru robót budowlanych – k. 36-37 akt, zeznania świadka G. G. (2) – protokół rozprawy z dnia 20 czerwca 2018 roku, k. 346-347 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:51-00:22:21)

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. rozliczył się w całości z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. (obecnie w likwidacji) za materiały budowlane.

niesporne, a nadto: faktura numer (...) – k. 30-31 akt

W trakcie wykonywania prac (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. dokonał na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. (obecnie w likwidacji) – do rąk upoważnionego pracownika A. D. – tytułem zaliczek na poczet wynagrodzenia za prowadzone prace wynikające z umowy numer (...) – wpłat w łącznej kwocie 44 355 złotych, co obejmowało kwotę 23 000 złotych za wymurowanie ścian, nadproża, słupów i wieńców, kwotę 10 375 złotych za konstrukcję dachową i kwotę 10 980 złotych za usługę dekarską.

częściowo zeznania świadka W. F. (1) – protokół rozprawy z dnia 03 stycznia 2018 roku – k. 164-168 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:05:05-00:50:54), częściowo pokwitowania wpłat – k. 68-70 akt, pełnomocnictwo – k. 91 akt

W dniu 05 stycznia 2017 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. (obecnie w likwidacji) wystawił (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. fakturę numer (...) na kwotę 91 635 złotych brutto obejmującą należności za: wymurowanie ścian w kwocie 18 450 złotych, wykonanie nadproży oraz słupów w kwocie 8 610 złotych, wykonanie konstrukcji dachowej w kwocie 15 990 złotych, montaż pokrycia dachowego w kwocie 14 760 złotych, montaż wełny mineralnej i paraizolacji w kwocie 9 840 złotych, montaż blachy trapezowej w kwocie 9 840 złotych, montaż bram i okien w kwocie 9 225 złotych oraz montaż systemu odgromowego w kwocie 4 920 złotych.

Na fakturze wskazano również, iż dotychczas zapłacono gotówką kwotę 43 750 złotych.

faktura numer (...) – k. 46 akt

Pismem z dnia 09 stycznia 2017 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. (obecnie w likwidacji) wezwał (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. do zapłaty pozostałej kwoty wynikającej z powyższej faktury, tj. kwoty 47 885 złotych. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. odmówił zapłaty wskazując, że część prac nie została wykonana, zaś pozostałe prace zostały wykonane z wadami istotnymi, a nadto uiszczono już tytułem wynagrodzenia w postaci zaliczek kwotę 89 915 złotych.

pismo – k. 47 akt, wezwanie do zapłaty ostateczne – przedsądowe – k. 48 akt, pismo – k. 49-50 akt, ponowne wezwanie do zapłaty – k. 51-52 akt, pismo – k. 53 akt, dowody nadania i odbioru powyższych pism – k. 54-55 akt

### **Sąd zważył, co następuje:**

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd wziął pod uwagę dokumenty załączone do akt sprawy, których autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd także nie znalazł podstaw do podważenia ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Odnosząc się do załączonych do pozwu wydruków fotografii, to Sąd rozstrzygając sprawę nie oparł się na nich mając na uwadze kwestionowanie przez pozwanego czasu ich sporządzenia oraz nieczytelność. Odnosząc się natomiast do wydruków fotografii dołączonych przez pozwanego, to jak z nich wynika – fotografie te zostały sporządzone w dniu 21 maja 2017 roku, a zatem blisko rok od zakończenia prac przez powoda i co więcej, po przeprowadzeniu przez pozwanego niezbędnych prac poprawkowych odnośnie uginającego się dachu (co zgodnie z zeznaniami świadka W. F. (1) miało miejsce w styczniu 2017 roku), przeto w żadnej mierze nie mogły one stanowić dowodu na wady prac powoda. Na marginesie wskazać przy tym należy, że na ich podstawie nie sposób zauważyć w którymkolwiek miejscu owej wady.

Sąd rozstrzygając sprawę nie oparł się także na rysunkach przedstawionych przez powoda (k. 24-29 akt), albowiem ustalenie, czy zawierały one prawidłowe założenia konstrukcyjne i obliczeniowe konstrukcji dachowej wymagało wiadomości specjalnych zastrzeżonych przez biegłego sądowego, a żadna ze stron reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika nie wносиła o przeprowadzenie takiego dowodu, zaś mając na uwadze rozkład ciężaru dowodu i kontrydiktoryjny charakter procesu cywilnego Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do podejmowania w tym względzie działań z urzędu.

Odnosząc się do zeznań świadków R. W. oraz M. H., to Sąd uznał je za wiarygodne i oparł się na nich w szczególności ustalając, że wykonywali oni prace związane z montażem blachy trapezowej na dachu hali pozwanej oraz że stwierdzili uginanie się połączenia dachu, a następnie – na zlecenie pozwanej – dokonywali jego wzmocnienia.

Sąd dał wiarę także zeznaniom świadka W. F. (1) w zakresie, w jakim wskazał, że powód zakończył umówione prace w lipcu 2016 roku oraz że przedmiotowe uginanie się dachu zostało zauważone dopiero w późniejszym okresie w czasie wykonywania kolejnych prac remontowych, a następnie zgłoszone powodowi jako wada wykonania jego robót, której powód jednakże ostatecznie nie usunął. Sąd oparł się na zeznaniach tego świadka także w zakresie, w jakim wskazał on, że prace związane z montażem blachy trapezowej na dachu hali pozwanej oraz prace związane z układaniem ocieplenia z wełny mineralnej zostały powierzone innym podmiotom i powód ich nie wykonywał. Jednocześnie Sąd nie dał wiary jego zeznaniom, że pokwitowania za towary nie były wpisywane do zeszytu, w którym A. D. potwierdzał otrzymane zaliczki, przeczy temu chociażby adnotacja dotycząca kwoty 12 700 złotych – „blacha i inne”, przy czym w związku ze wskazaniem dokumentów WZ przy tej adnotacji Sąd nie miał wątpliwości, że zapisek ten dotyczył materiałów, a nie robocizny. Nadto Sąd miał na uwadze, że pozwany przedłożył jedynie fragment tych zapisków, a skoro dokument ten sporządzał pozwany winien był zadbać o jego precyzyjną treść i dokładne opisanie tytułu uiszczanej zaliczki. Z tych względów Sąd za niewiarygodne uznał także zeznania świadka, że wpłata kwoty 4 900 złotych dotyczyła montażu okien, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia.

Odnosząc się natomiast do zeznań świadka G. G. (1), to Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie, w jakim potwierdziła ona dokonanie osobiście razem z A. D. w styczniu 2017 roku w imieniu powoda odbioru wykonanych przez niego prac, okoliczność ta znajduje bowiem potwierdzenie w sporządzonym przez te osoby protokole odbioru, przy czym pozwany nie zdołał podważyć wiarygodności jej zeznań, w szczególności zaś nie mogą stanowić podstawy do zdezawuowania wiarygodności jej zeznań zeznania świadka W. F. (1), że w tym dniu przebywał on cały czas na terenie spornej nieruchomości lub sąsiedniej nieruchomości (co nie znajduje potwierdzenia w żadnym dowodzie) i nie widział żadnego przedstawiciela powoda (fakt, że świadek ich nie widział, nie świadczy przecież o ich nieobecności).

Oświadczeniem złożonym na rozprawie w dniu 20 czerwca 2018 roku pełnomocnik pozwanej cofnął wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka P. S..

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 20 czerwca 2018 roku Sąd pominął dowód z przesłuchania stron, albowiem osoby uprawnione do ich reprezentowania, mimo prawidłowego wezwania nie stanęły się i nie usprawiedliwiły swojej nieobecności.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 15 października 2018 roku Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. D. mając na uwadze treść art. 242 k.p.c. oraz okoliczność, że świadek wzywany dwukrotnie nie stanął się i nie usprawiedliwił swojej nieobecności uznając wobec powyższego, że dalsze dążenie do jego przesłuchania przyczyni się do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

W niniejszej sprawie powód (...) z siedzibą w K., uwzględniając oświadczenie z datą w nagłówku „dnia 11 lipca 2017 roku” (k. 86-89 akt), domagał się ostatecznie zasądzenia od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwoty 42 360 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi za okres od dnia 20 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty tytułem pozostałej części wynagrodzenia za wykonanie prac budowlanych związanych z rozbudową dla pozwanej hali przemysłowej w B. przy ulicy (...).

Pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu kwestionował ważność umowy z dnia 29 grudnia 2015 roku wskazując na niewykazanie umocowania A. D. do zawarcia tej umowy w imieniu powoda oraz podnosił, że powód nie wykonał przedmiotu umowy w całości i zgodnie ze sztuką budowlaną, albowiem nie wykonał części prac wskazanych na fakturze, a nadto poszycie dachowe hali przemysłowej ugięło się, a zatem było dotknięte wadami istotnymi. Z tego tytułu pozwany złożył powodowi reklamację w dniu 21 grudnia 2016 roku, którą powód uznał, gdyż sporządził we własnym zakresie projekt i kosztorys naprawy dachu na kwotę 32 942,20 złotych i bezpodstawnie zażądał partycypowania przez pozwanego w kosztach usunięcia tej wady po połowie, na co pozwany nie wyraził zgody. W tej sytuacji pozwany uznał brak podstaw do dokonania odbioru prac powoda i wystawienia faktury końcowej, tym bardziej, że obejmowała ona również wynagrodzenie za prace, które w ogóle nie zostały wykonane, co dotyczyło prac pod pozycją 5, 6 i 8 ujętych na fakturze numer (...).

Nadto pozwany podniósł zarzut spełnienia świadczenia wskazując, że za prace określone na fakturze numer (...) pod pozycją 1 i 2 powód otrzymał wynagrodzenie w łącznej wysokości 34 700 złotych (co oznacza nadpłatę w kwocie 7 640 złotych), za prace określone pod pozycją 3 powód otrzymał kwotę 10 375 złotych, za prace określone pod pozycją 4 powód otrzymał kwotę 10 980 złotych, zaś za pozycję numer 7 – kwotę 4 900 złotych tytułem uzgodnionego ryczałtu za montaż 15 okien i 2 bram. Pozwany podniósł również zarzut potrącenia przysługującej mu wierzytelności w kwocie 32 940,20 złotych z tytułu usunięcia wady istotnej dachu hali.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu nieważności i nieskuteczności umowy jako konsekwencji braku umocowania A. D. do reprezentowania powoda przy zawieraniu przez strony umowy w dniu 29 grudnia 2015 roku, to wskazać należy, że zarzut ten jest chybiony. Jak wynikało bowiem z przedłożonego przez powoda pełnomocnictwa z dnia 04 września 2015 roku (k. 91, 116-117 akt) A. D. jako pracownik powoda został umocowany do reprezentowania powoda przed inwestorami oraz prowadzenia negocjacji i zawierania umów w imieniu powoda.

Zgodnie z treścią art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

W niniejszej sprawie strony łączyła zawarta w dniu 29 grudnia 2015 roku umowa o wykonanie robót budowlanych polegających na rozbudowie hali produkcyjnej położonej przy ulicy (...) w B., przy czym zarówno wynagrodzenie za poszczególne prace, jak i przedmiot prac określono szczegółowo w załączniku numer 1 i obejmował on: wymurowanie ścian (za wynagrodzeniem w kwocie 18 450 złotych), wykonanie nadproży i słupów (za wynagrodzeniem w kwocie 8 610 złotych), wykonanie konstrukcji dachowej (za wynagrodzeniem w kwocie 15 990 złotych), montaż pokrycia dachowego (za wynagrodzeniem w kwocie 14 760 złotych), montaż wełny mineralnej i paraizolacji (za wynagrodzeniem w kwocie 9 840 złotych), montaż blachy trapezowej na suficie (za wynagrodzeniem w kwocie 9 840 złotych), montaż bram i okien (za wynagrodzeniem w kwocie 9 225 złotych) oraz montaż systemu odgromowego (za wynagrodzeniem w kwocie 4 920 złotych).

Odnosząc się zaś do charakteru prawnego tej umowy, to zdaniem Sądu należało ją zakwalifikować jako umowę o roboty budowlane. Należało mieć bowiem na uwadze, że o zakwalifikowaniu umowy jako umowy o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c. decydują cechy przedmiotowe takiej umowy. Jeżeli zatem jej przedmiotem jest przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach fizycznych i użytkowych, w umowie nadto przewidziano wymóg projektowania i zindywidualizowany nadzór, to umowę należy kwalifikować jako umowę o roboty budowlane. Wskazuje się też, iż zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań prawa budowlanego, o ile przedmiotem umowy o dzieło jest jego wykonanie (art. 627 k.c.), to w art. 647 k.c. nie chodzi o samo tylko wykonanie obiektu, lecz także o sposób jego wykonania – zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej. Powyższe nie oznacza jednak, że

przedmiotem umowy o roboty budowlane musi być obiekt odpowiadający definicji obiektu budowlanego zawartej w przepisach prawa budowlanego. Możliwe i często w praktyce spotykane są umowy, których przedmiotem nie jest wykonanie całego obiektu budowlanego, lecz jego części, albo prac, których rezultatem nie jest wykonanie całego obiektu ani nawet jego dającej się wyodrębnić części, a które jednak składają się na wykonanie obiektu, stanowiąc część składową finalnego rezultatu. Dotyczy to zwłaszcza dużych inwestycji, w realizacji których bierze udział wielu wykonawców i podwykonawców, wykonujących określone fragmenty, czy wyodrębnione części obiektu.

Jednocześnie jak wynikało z zeznań świadka W. F. (1), który był pełnomocnikiem prezesa zarządu pozwanego i zajmował się faktycznie prowadzeniem spraw pozwanego, pozwany powierzył wykonanie prac polegających na montażu wełny oraz montażu blachy trapezowej na suficie innym podmiotom, co znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków – wykonawców tychże prac, a zatem uznać należy, że w toku współpracy strony porozumiały się w przedmiocie zmiany zakresu zadań, do wykonania których zobowiązany był powód. Wniosek ten jest zasadny tym bardziej, że jak zeznał świadek W. F. (1) powód zakończył wykonywanie swoich prac u pozwanego w lipcu 2016 roku, w ocenie świadka strony za te prace były już rozliczone, choć miało jeszcze dojść do spotkania celem ostatecznego rozliczenia się stron (do czego ostatecznie nie doszło). W ocenie Sądu powyższe świadczy o tym, że w lipcu 2016 roku powód wykonał w całości zakres prac, do których był zobowiązany na mocy zmodyfikowanej umowy, w przeciwnym razie sprzeczna z zasadami logiki byłaby wskazywana przez świadka okoliczność ostatecznego rozliczenia stron. Co więcej, brak jest także jakiegokolwiek dowodu na wzywianie powoda do wykonania prac związanych z ułożeniem wełny, czy blachy trapezowej, w tym pod rygorem wykonania zastępczego, z której to okoliczności pozwany również nie wysuwał żadnych roszczeń wobec powoda. Wszystko to zdaniem Sądu jednoznacznie świadczy o tym, że strony zmodyfikowały w czasie współpracy zobowiązanie powoda odejmując z jego zakresu wykonanie prac polegających na ułożeniu wełny mineralnej i blachy trapezowej.

W tym miejscu wskazać należy również, że okolicznością niesporną stało się, że strony zrezygnowały z realizacji instalacji odgromowej, okoliczność tę ostatecznie powód przyznał dokonując w odpowiednim zakresie ograniczenia powództwa.

W tej sytuacji Sąd zważył, że skoro powód zakończył umówiony (zmodyfikowany) zakres robót w lipcu 2016 roku, zaś pozwany będąc w posiadaniu tego budynku przystąpił do dalszych prac i powierzył ich wykonywanie w tym budynku innym podmiotom, uznać należy, że doszło do odebrania prac powoda przez pozwanego i to bez zastrzeżeń (na tym etapie nie wskazywano bowiem na istnienie jakichkolwiek wad, czy usterek w pracach powoda), co z kolei aktualizowało obowiązek pozwanego zapłaty wynagrodzenia powodowi za wykonane prace.

Nie ma przy tym wątpliwości, że brak sporządzenia protokołu nie stanowi przeszkody do uznania, że odbiór dzieła nastąpił, jeżeli faktycznie miał on miejsce, a zatem w sytuacji, w której czynności faktyczne świadczą o tym, że do tego doszło (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 29 maja 2013 roku, sygn. akt I ACa 368/13, LEX numer 1322583). O odbiorze – w przypadku braku protokołu odbioru – mogą świadczyć określone czynności faktyczne, jak na przykład zapłata części wynagrodzenia, dysponowanie dziełem, zlecenie poprawek dzieła innemu podmiotowi (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku z dnia 24 stycznia 2013 roku, sygn. akt V ACa 1019/12, LEX numer 1280054).

A zatem okoliczność braku sporządzenia protokołu odbioru prac po ich zakończeniu przez powoda w lipcu 2016 roku nie ma znaczenia dla stwierdzenia, że dzieło (roboty) zostało wykonane, sporządzenie protokołu jest jedynie formalnym potwierdzeniem odebrania dzieła, zaś w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że pozwany był w faktycznym posiadaniu budynku – co najmniej od lipca 2016 roku zlecając wykonywanie w nim kolejnych prac innym podmiotom, w tym tymczasowego poprawienia wady polegającej na uginaniu się połaci dachu. Powyższe zaś powoduje, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje okoliczność sporządzenia na piśmie protokołu odbioru prac przez powoda w styczniu 2017 roku, skoro – jak Sąd ustalił – doszło do tego w wyniku czynności faktycznych już w lipcu 2016 roku.

Jednocześnie wskazać należy, że w ocenie Sądu przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż wykonane przez powoda poszycie dachowe hali przemysłowej ugięło się, która to nieprawidłowość ujawniła się,

jak wynikało z zeznań świadka W. F. (1) – w sierpniu 2016 roku, co znajduje potwierdzenie w korespondencji stron oraz pośrednio – w przygotowanym przez powoda projekcie wzmocnienia dachu, a także w zeznaniach świadków, którzy wskazywali, że owo uginanie się dachu było widoczne nawet z zewnątrz budynku, przy czym zostało zauważone przez nich przy okazji wykonywania przez nich prac. Co więcej, sam powód w treści pozwu wskazywał na reklamację pozwanego z powodu uginania się dachu, która to reklamacja jednakże nie została przez powoda uwzględniona nie z powodu braku owego uginania się, tylko z tego powodu, że dach został wykonany – jak wskazywał w treści pozwu powód – zgodnie z projektem i umową. Powyższe w ocenie Sądu jednoznacznie przesądza o wystąpieniu uginania się poszycia dachowego hali rozbudowanej przez powoda, nie przesądzając jednakże o przyczynie tego stanu rzeczy, z tym, że podkreślić należy, iż wada ta – jako że ujawniła się już po odbiorze – aktualizowała uprawnienia z tytułu rękojmi lub gwarancji.

Stosownie do treści art. 638 § 1 k.c. do odpowiedzialności za wady dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży. Jeżeli zamawiającemu udzielono gwarancji na wykonane dzieło, przepisy o gwarancji przy sprzedaży stosuje się odpowiednio (§ 2).

Zgodnie z treścią art. 560 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu o umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Nadto kupujący może żądać wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady (art. 561 k.c.). Kupujący może wykonywać uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy niezależnie od uprawnień wynikających z gwarancji, zaś wykonanie uprawnień z gwarancji nie wpływa na odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi (art. 579 k.c.).

W niniejszej sprawie, co już wskazano powyżej, jak wynikało z zeznań świadka W. F. (1) wada budynku wykonanego przez powoda – uginanie się połączeń dachowych – ujawniła się w sierpniu 2016 roku, o czym pozwany niezwłocznie zawiadomił powoda zachowując tym samym terminy reklamacyjne przewidziane w art. 563 k.c. Jednocześnie jesienią 2016 roku powód dokonał sprawdzenia istnienia zgłaszanej nieprawidłowości w postaci uginania się połączeń dachowych, w konsekwencji czego sporządził projekt naprawczy i kosztorys naprawy dachu wyceniając prace na kwotę 32 942,20 złotych. W związku z tym zaś, że powód zażądał partycypowania przez pozwanego w kosztach usunięcia tej wady po połowie, na co pozwany nie wyraził zgody, pozwany wyznaczył mu termin do wykonania prac, jednakże mimo jego upływu prace nie zostały przez powoda wykonane. Bezspornym pozostaje jednocześnie, że pozwany w konsekwencji powyższego nie złożył powodowi oświadczenia o odstąpieniu od umowy ani nie powierzył usunięcia tej wady innemu podmiotowi na koszt i ryzyko powoda wskazując, że dokonano jedynie prowizorycznej naprawy (jednakże nie wykazując żadnych poniesionych z tego tytułu kosztów).

Powyższe powoduje, że podnoszona przez pozwanego okoliczność wadliwości prac powoda pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w tym sensie, że w wyniku odbioru prac powoda w drodze czynności faktycznych, co nastąpiło – jak ustalił Sąd – w lipcu 2016 roku, zaktualizował się obowiązek pozwanego uiszczenia na rzecz powoda wynagrodzenia za wykonany zakres prac, na co bez wpływu pozostawała okoliczność późniejszego ujawnienia się wady, skoro pozwany nie złożył oświadczenia o odstąpieniu od umowy ani żądania obniżenia ceny, poprzestając jedynie na wezwaniu do usunięcia wady.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że powód podnosił, iż nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne wady konstrukcyjne i obliczeniowe dachu, albowiem wykonał poszycie dachowe zgodnie z projektem dostarczonemu mu przez pozwanego. Wprawdzie art. 647 k.c. zakłada, że obowiązek dostarczenia projektu obciąża inwestora, niemniej jednak obowiązek ten nie może być rozumiany jako element konieczny umowy o roboty budowlane, istotna jest bowiem konieczność powiązania robót budowlanych z projektem w takim znaczeniu, że mają być one zgodnie z nim wykonywane, nie jest natomiast decydujące, kto projekt budowlany, czy wykonawczy przygotował.

Nie ma też wątpliwości, że z treści art. 647 k.c. nie wynika domniemanie dostarczenia projektu przez inwestora (tu – pozwanego), a zatem w niniejszej sprawie, wobec kwestionowania tej okoliczności przez pozwanego, to na powodzie spoczywał ciężar wykazania, stosowanie do reguły zawartej w art. 6 k.c., nie tylko tego, że projekt, na

podstawie którego powód wykonał poszycie dachowe hali przemysłowej został dostarczony mu przez pozwanego, ale również tego, że założenia konstrukcyjne, czy obliczeniowe w nim zawarte były wadliwe, a pozwany wykonał dach zgodnie z tym projektem. Tymczasem powód nie przedstawił żadnego dowodu na wykazanie powyższych okoliczności, w szczególności dołączone do pozwu rysunki techniczne jako nie podpisane nie mogą stanowić dowodu na ich przekazanie przez inwestora, tym bardziej, że pozwany temu zaprzeczał ani dowodu na nieprawidłowość poczynionych w nich założeń konstrukcyjnych i obliczeniowych, ani dowodu na wykonanie poszycia dachowego przez powoda zgodnie z zawartymi tam założeniami. Ustalenie tych okoliczności wymagało bowiem wiadomości specjalnych zastrzeżonych dla biegłego sądowego, przy czym żadna ze stron nie wniosła o przeprowadzenie takiego dowodu. Reasumując, w ocenie Sądu powód nie zdołał wykazać, że projekt, w oparciu o który wykonywał dach został mu dostarczony przez powoda, że zawarte w nim założenia konstrukcyjne i obliczeniowe były wadliwe, zaś on prace wykonał zgodnie z tym projektem, wskutek czego uginanie się dachu było konsekwencją wadliwego projektu.

W dalszych rozważaniach należało odnieść się do wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia, mając na uwadze, że powód przyznał również okoliczność zmiany przez strony w sposób ustny zakresu jego zobowiązania poprzez rezygnację z wykonania instalacji odgromowej, co znalazło wyraz z ograniczeniu powództwa, a także przyznanie przez powoda okoliczności uiszczenia przez pozwanego tytułem należnego mu wynagrodzenia łącznie kwoty 44 355 złotych (kwota 23 000 złotych za wymurowanie ścian, nadproża, słupów i wieńców – prace wskazane w punkcie 1 oraz 2 faktury o wartości łącznej 27 060 złotych, kwota 10 375 złotych za konstrukcję dachową – prace wskazane w punkcie 3 faktury o wartości 15 990 złotych, kwota 10 980 złotych za usługę dekarską – prace wskazane w punkcie 4 faktury o wartości 14 760 złotych).

Jednocześnie w świetle zeznań świadka W. F. (2), o czym szerzej w powyższej części uzasadnienia, Sąd nie miał wątpliwości, że strony w toku prac porozumiały się również co do niewykonywania przez powoda prac związanych z montażem ocieplenia oraz blachy trapezowej na suficie. Jak wynikało bowiem z zeznań świadków na polecenie pełnomocnika pozwanego – W. F. (1) blachę trapezową układali świadek R. W. i M. H., który wskazywał również na okoliczność instalowania ocieplenia wewnętrznego przez inne podmioty aniżeli powód. Sąd miał przy tym na uwadze, że powód, mimo kwestionowania przez pozwanego okoliczności wykonania tych prac przez powoda, nie przedstawił żadnego dowodu na to, że to on (powód) powyższe prace wykonywał, a zatem, że zasadnie domaga się za nie wynagrodzenia w łącznej kwocie 19 680 złotych (pozycja numer 5 i numer 6 na fakturze). Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał żądanie powoda w tym zakresie za niezasadne.

Odnosząc się zaś do wynagrodzenia powoda za prace wskazane w pozycji numer 7 na fakturze, tj. montaż bram i okien, to w ocenie Sądu pozwany, nie kwestionując wykonania tych prac przez powoda, nie zdołał wykazać, że wykonał swoje zobowiązanie i zapłacił z tego tytułu powodowi należne mu wynagrodzenie i że zostało ono ustalone przez strony na kwotę 4 900 złotych (zamiast kwoty 9 225 złotych przewidzianej w umowie). Dowodu choćby na częściowe wykonanie zobowiązania przez pozwanego w tym zakresie w szczególności nie może stanowić zapisek w zeszycie prowadzonym przez pozwanego o treści „kwituję odbiór gotówki 4 900 złotych okna”, czy inny nieczytelny zapisek oznaczony przez pozwanego numerem 9 na karcie 70 akt. Okoliczności bowiem otrzymania tej należności tytułem wynagrodzenia za montaż bram i okien powód zaprzeczał podnosząc, że strony również rozliczały się za materiały dostarczane przez powoda i tego dotyczy ten zapis. W ocenie Sądu dokument w postaci zeszytu pokwitowań jako dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych tam twierdzeń, zaś skoro dokument ten sporządzał pozwany winien był zadbać o jego precyzyjną treść i dokładne opisanie tytułu uiszczanej zaliczki.

Sąd miał przy tym na uwadze, że zapiski przedłożone przez pozwanego dotyczą zarówno zaliczek na poczet prac powoda (wykonanie stóp – 11 700 złotych, wymurowanie ścian, nadproży, słupów i wieńców – 23 000 złotych, usługa ciesielska (wykonanie konstrukcji dachowej) – 10 375 złotych, usługa dekarstwa – 10 980 złotych), jak i zaliczek na materiały (np. 7 760 złotych – na materiały na dach, 12 700 złotych – blacha i inne (w związku ze wskazaniem dokumentów WZ przy tej adnotacji Sąd nie miał wątpliwości, że zapisek ten dotyczył materiałów). Zapiski te zawierały wreszcie adnotacje typu „dopłata do hali 500 złotych, dopłata do garażu 350 złotych”, czy wreszcie wskazaną powyżej „kwituję odbiór gotówki 4 900 złotych okna”, które nie pozwalają poprzez swoją treść na jednoznaczne ustalenie, czy dotyczyły one wynagrodzenia za prace powoda, czy za materiały, przy czym ciężar wykazania, że pozwany spełnił

świadczenie na rzecz powoda płacąc mu w całości umówione wynagrodzenie za wykonane prace, spoczywał na pozwanym.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że powód nie zdołał wykazać, że wykonał prace związane z wewnętrznym ociepleniem hali oraz prace związane z pokryciem dachu blachą trapezową (bo ostatecznie prace te wykonywały inne podmioty na zlecenie pozwanego), przez co jego żądanie wynagrodzenia w łącznej kwocie 19 680 złotych za powyższe prace nie było zasadne. Jednocześnie pozwany zdołał wykazać jedynie, że uiszczył powodowi wynagrodzenie za wykonane prace w łącznej kwocie 44 355 złotych – uznane przez pozwanego i obejmujące kwotę 23 000 złotych za wymurowanie ścian, nadproża, słupów i wieńców, kwotę 10 375 złotych za konstrukcję dachową i kwotę 10 980 złotych za usługę dekarstwa. Jednocześnie brak było jakiegokolwiek dowodu na to, że strony zmieniły wynagrodzenie przewidziane za te czynności w umowie i powyższe wpłaty w całości pokrywały wynagrodzenie powoda za te czynności.

Odnosnie zaś wskazywanej przez pozwanego kwoty 11 700 złotych, którą pozwany miał uiszczyć powodowi tytułem wynagrodzenia za prace wynikające z umowy z dnia 29 grudnia 2015 roku, to wskazać należy, że jak wynikało z pokwitowania powoda, w imieniu którego działał A. D., kwota ta została zapłacona powodowi za wykonanie stóp, przy czym powód zaprzeczał, ażeby kwota ta uiszczona została tytułem wynagrodzenia za prace wynikające z przedmiotowej umowy z dnia 29 grudnia 2015 roku, a jednocześnie pozwany nie wykazał, że wykonanie stóp fundamentowych było objęte tą umową i mieściło się w jakiegokolwiek pozycji. Sąd zważył przy tym, że zapiski pozwanego obejmowały również pokwitowania za prace nie mieszczące się w zakresie umowy z dnia 29 grudnia 2015 roku, np. za wykonanie rampy, a zatem nie mogą one same w sobie przesądzać tego, że każde pokwitowanie wynagrodzenia odbywało się na poczet wynagrodzenia za prace objęte przedmiotową umową.

Nadto w ocenie Sądu, pozwany nie zdołał wykazać, że spełnił świadczenie w pozostałym zakresie, w tym odnośnie zapłaty kwoty 4 900 złotych za montaż bram i okien (powód okoliczności tej zaprzeczał, zaś adnotacja pozwanego nie pozwalała na jednoznaczne ustalenie tytułu zapłaty).

Odnosząc się natomiast do zgłoszonego przez pozwanego w stosunku do roszczenia powoda dochodzonego w przedmiotowej sprawie zarzutu potrącenia przysługującej mu wierzytelności z tytułu kosztów usunięcia wady istotnej dachu w wysokości ustalonej przez powoda, tj. w kwocie 32 942,20 złotych, zarzut ten uznać należało za nieskuteczny, i to z kilku powodów.

Zgodnie z treścią art. 498 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Skutek kompensaty ustawowej wymaga zatem następujących warunków: złożenia oświadczenia woli, istnienia wierzytelności przeciwstawnych, tj. takich, które przysługują dwóm podmiotom prawa cywilnego występującym względem siebie w podwójnej roli: dłużnika i wierzyciela, wymagalności wierzytelności (co najmniej potrącającego) i jednorodności świadczeń.

Żeby jednak złożone oświadczenie o potrąceniu było skuteczne, to w pewnych sytuacjach, by spełnić przesłankę wymagalności – niezbędnym warunkiem jest również doręczenie wezwania do zapłaty, dopiero bowiem, gdy wierzytelność przedstawiana do potrącenia jest wymagalna, oświadczenie o potrąceniu wywoła skutek w postaci umorzenia wierzytelności (o ile pozostałe warunki zostaną spełnione). W związku z tym, że do potrącenia można przedstawić tylko wymagalną wierzytelność, wierzyciel – pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. dla skuteczności potrącenia powinien był wcześniej wezwać dłużnika – powoda o zapłatę kwoty 32 942,20 złotych, gdyż wymagalność musi występować na dzień złożenia oświadczenia o potrąceniu (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 03 września 2014 roku, sygn. akt V ACa 254/14 oraz Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 06 grudnia 2013 roku, sygn. akt I ACa 1157/13). Skoro zatem pozwany nie wzywał powoda do zapłaty tej kwoty przed podniesieniem zarzutu potrącenia, to w chwili złożenia takiego oświadczenia, jego wierzytelność względem powoda nie była wymagalna, a więc nie mogła spowodować umorzenia wierzytelności powoda. Nie budziło przy tym wątpliwości, że oświadczenie o potrąceniu nie może stanowić samo w sobie źródła kreacji wierzytelności,

która powinna znaleźć – zarówno co do zasady, jak i wysokości, odzwierciedlenie w treści zaofiarowanych dowodów, co jednakże w sprawie nie miało miejsca. Wreszcie wskazać należy, że potrącenia może dotyczyć jedynie wierzytelności istniejących, a nie wierzytelności przyszłych.

Uwzględniając zatem, że powód wskazywał, iż wartość prac, na jaką opiewać winna faktura to kwota 86 715 złotych (91 635 złotych – 4 920 złotych – koszt instalacji odgromowej) oraz okoliczność, że powód niezasadnie z przyczyn wskazanych powyżej domagał się zapłaty kwoty 19 680 złotych (za prace związane z wewnętrznym ociepleniem hali zgodnie z umową oraz prace związane z pokryciem dachu blachą trapezową), jak i okoliczność uiszczenia przez pozwanego powodowi w formie zaliczek wynagrodzenia w łącznej kwocie 44 355 złotych, żądanie pozwu było zasadne odnośnie kwoty 22 680 złotych (86 715 złotych – 44 355 złotych – 19 680 złotych), którą Sąd zasądził na podstawie art. 647 k.c. w zw. z art. 4, art. 7 ustawy z dnia 08 marca 2013 roku o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 roku, poz. 684) w punkcie II wyroku wraz z żądanymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych.

W pozostałym zakresie na podstawie powyższych przepisów stosowanych a contrario Sąd powództwo oddalił.

W niniejszej sprawie powód pismem z datą w nagłówku „dnia 11 lipca 2017 roku” (data prezentaty: 2017-07-13, k. 86-89 akt) ograniczył żądanie pozwu o kwotę 5 525 złotych (z kwoty 47 885 złotych do kwoty 42 360 złotych).

Zgodnie z treścią art. 355 § 1 k.p.c. Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. Zgodnie zaś z art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku.

W niniejszej sprawie powód w zakresie kwoty 5 525 złotych cofnął pozew bez zrzeczenia się roszczenia, niemniej uczynił to przed rozpoczęciem rozprawy, a zatem zgoda pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. na dokonanie tej czynności nie była wymagana.

Sąd oceniając powyższą czynność procesową powoda z punktu widzenia przesłanek określonych w art. 203 k.p.c. nie dopatrył się, ażeby czynność ta była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego lub by zmierzała do obejścia prawa.

Uznając zatem, iż czynność powoda jest zgodna z prawem, Sąd na podstawie art. 355 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 i 4 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie wynikającym z oświadczenia w przedmiocie modyfikacji żądania pozwu, czemu dał wyraz w punkcie I wyroku.

Sąd orzekł o kosztach procesu jak w punkcie IV wyroku zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia określoną w art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. W niniejszej sprawie powód wygrał sprawę w 47,36%, a pozwany w 52,63%. Koszty poniesione przez powoda wyniosły 6 012 złotych (opłata sądowa od pozwu – 2 395 złotych, koszty zastępstwa procesowego – 3 600 złotych i opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych). Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 3 617 złotych (koszty zastępstwa procesowego – 3 600 złotych i opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych). Powodowi zatem należy się zwrot kosztów procesu w kwocie 2 847,28 złotych (47,36% z kwoty 6 012 złotych), zaś pozwanemu w kwocie 1 903,63 złotych (52,63% z kwoty 3 617 złotych). Po skompensowaniu obu tych kwot pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 943,65 złotych, którą Sąd zasądził na jego rzecz w punkcie czwartym wyroku.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 28 października 2017 roku